

prof. dr hab. Michał Romanowski
adwokat w Romanowski i wspólnicy
profesor Uniwersytetu Warszawskiego

Nabycie Polska Press przez Orlen nieważne z mocy prawa

Daniel Obajtek wszystko może.... jak Nikodem Dyzma

Ogłoszony przez PKN Orlen zakup grupy Polska Press oznacza zakup 20 z 24 wydawanych w Polsce dzienników regionalnych oraz blisko stu dwudziestu tygodników lokalnych. PKN Orlen informuje, że dzięki tej transakcji uzyskuje dostęp do 17,4 miliona użytkowników Internetu. Robi to wrażenie. PKN Orlen, w kraju liczącym około 38 mln mieszkańców, w świetle przedstawionego komunikatu, staje się potęgą medialną. Miał być potęgą paliwowo-energetyczną, a staje się potęgą medialną. Co dalej? Guru zarządzania, szef General Electric, Jack Welch był utożsamiany z hasłem „*Winning znaczy zwyciężać*”. Firma nie może angażować się w biznes, w którym nie zwycięża. Wkrótce po informacji o nabyciu Polska Press przez PKN Orlen ukazały się informacje, że PKN Orlen rozważa kupno m.in. Rzeczpospolitej i Parkietu. Jak szaleć na rynku mediów to szaleć... Why not? Kto zabroni „bogatemu”, który ma – jak donoszą media – ambicję zostania premierem? Jak patrzę na decyzję prezesa PKN Orlen oraz jego doradców, którzy za pieniądze są w stanie wszystko uzasadnić, to przypomina mi się film o Nikodemie Dyzmie z wybitną rolą Romana Wilhelmiego (rola Daniela Obajtki w PKN Orlen jest daleka od wybitnej, czego dowodzi m.in. uzasadnienie zakupu Polska Press tym, że grupa PKN Orlen drukuje miliony faktur). Prawdziwą naturę Nikodema Dyzmy rozpoznał niespełna rozumy hrabia (wybitna rola Wojciecha Pokory), ale ponieważ hrabia (choć po Oksfordzie) był uznawany za niespełna rozumy, to nikt nie traktował go poważnie. A szkoda...

Doradcy prezesa PKN Orlen wyjdźcie z cienia...

Decyzja PKN Orlen o zakupie Polska Press była – o czym poinformował prezes PKN Orlen - poprzedzona opinią analityków i ekspertów. Papier wszystko zniesie, a w szczególności gdy za ekspertyzę jest wystawiona faktura. Dobrze byłoby poznać nazwiska owych ekspertów i firm, które uzasadniają decyzję zarządu PKN Orlen o nabyciu Polska Press. Skoro transakcja

jest tak dobra biznesowa dla PKN Orlen i nie zagraża demokracji w Polsce, to powinni – owi eksperci i firmy doradcze - być dumni, że nie tylko doradzali przy jej dokonaniu, ale że przekonywali prezesa PKN Orlen Daniela Obajtka, że jest to biznesowa świetna transakcja. Apeluję zatem. Ujawnijcie się doradcy prezesa PKN Orlen. Z pewnością wasza reputacja w środowisku doradztwa biznesowego i prawnego w Polsce ulegnie wzmocnieniu, i dzięki temu poszybujecie w rankingach na najlepszych prawników, firmy prawnicze i firmy doradcze. Wszak o tej transakcji mówi cała Polska, a może także zagranica. Powinniście być dumni i chwalić się. Wyjdźcie z cienia Prezesa Obajtka...

A może trzeba kupić masarnię i plantację kawy w Brazylii?

Prezes PKN Orlen uzasadniając zakup Polska Press stwierdził, że Orlenowi przydadzą się drukarnie, którymi dysponuje jeden z największych wydawców prasy w Polsce, bo PKN Orlen drukuje miliony faktur. Transakcja ta wpisuje się w strategiczne plany w zakresie wzmocnienia sprzedaży detalicznej. Nie wiem coż to oznacza, ale biorąc pod uwagę, że na stacjach PKN Orlen można kupić np. hot dogi, piwo, artykuły spożywcze, artykuły higieniczne, lekarstwa, maseczki, to zakładam, że kolejnym krokiem będzie zakup masarni, piekarni, browaru, Coca-Coli, producentów słodczy np. zakładów Wedla, koncernu farmaceutycznego, a docelowo może i LOT-u, bo z pewnością klienci PKN Orlen latają samolotami, a może także i PKP, przedsiębiorstwa taksówkowego, producenta samochodów np. Volkswagen Group, a także rozgłośni radiowych, bo kierowcy tankujący na PKN Orlen słuchają pewnie radia prowadząc samochód...

W świetle prawa spółek prezes Obajtek nie jest wszechmogący...

Z punktu widzenia prawa spółek i prawa rynku kapitałowego, transakcja wywołuje najdalej idące wątpliwości, których nie mogą rozwiewać nawet dobre wyniki finansowe Polska Press, o ile takie są. Analiza prospektu emisyjnego i ogłaszanej strategii grupy PKN Orlen prowadzi do wniosku, że PKN Orlen ma budować wartość dla akcjonariuszy jako koncern paliwowo-energetyczny, a nie paliwowo-energetyczny-prasowy-drukarniowy-parówkowy-alkoholowy-spożywczy-propogandowy... Jestem ciekawy czy transakcja zakupu Polska Press była zaakceptowana przez radę nadzorczą PKN Orlen, w której zasiada znany specjalista od prawa spółek, współtwórca kodeksu spółek handlowych w wersji z 2000 r. jako - ponoć - niezależny członek rady nadzorczej. Z prawa spółek wynika, że mandat członka zarządu

udzielony mu przez właścicieli spółki obejmuje to co wynika z prezentowanych i aprobowanych strategii działania spółki będących podstawą podejmowania decyzji inwestycyjnych o zakupie akcji PKN Orlen. Prawo spółek nakazuje zadać pytanie, czy akcjonariusze PKN Orlen podejmując decyzję o zaangażowaniu inwestycyjnym w PKN Orlen byli świadomi, że inwestują w akcje koncernu paliwowo-energetycznego czy koncernu paliwowo-energetyczno-**prasowego-parówkowego**... Czy prezes Obajtek zwrócił się do akcjonariuszy o zgodę na taki zakup? Jeżeli nie, to decyzja PKN Orlen jest działaniem sprzecznym z prawem i stosunkiem prawnym spółki. Nazywając rzecz po imieniu, jest to decyzja, którą w prawie spółek nazywa się sprzeniewierzeniem pieniędzy akcjonariuszy, czyli działaniem na szkodę spółki PKN Orlen zagrożoną odpowiedzialnością cywilną z art. 483 Kodeksu spółek handlowych i karną z art. 296 Kodeksu karnego. Każdy akcjonariusz PKN Orlen ma interes prawny, aby wystąpić z powództwem o uznanie zakupu Polska Press za czynność prawną nieważną na podstawie art. 58 par. 1 i 2 Kodeksu cywilnego, czyli sprzeczną z prawem i zasadami współżycia społecznego.

Prezes Obajtek komunikując o transakcji powiedział „*Orlen to nie tylko biznes, ale też bezpieczeństwo narodowe*”. Przyznam, że nie zrozumiałem dlaczego w interesie bezpieczeństwa narodowego Polaków (bo chyba nie chodzi o interes PiS jako partii rządzącej) leży zakup Polska Press przez PKN Orlen? Czy akcjonariusze PKN Orlen inwestowali w PKN Orlen jako w biznes czy w bezpieczeństwo narodowe rozumiane jako zakup mediów regionalnych? Czy mówi o tym prospekt emisyjny, ogłaszane przez lata strategię PKN Orlen, w tym ostatnia do roku 2030, czy statut PKN Orlen? Czy rzeczywiście w świetle najnowszych trendów światowych koncern paliwowo-energetyczny powinien stać się koncernem prasowo-medialnym-parówkowym? Czy posiadanie narzędzi komunikacji dotarcia do klientów stacji benzynowych oznacza konieczność posiadanie prasy, telewizji, portalu internetowego, rozgłośni radiowej? Do serca mężczyzny ponoć trafia się przez żołądek (tak nie jest), a więc czy oznacza to, że wobec faktu, iż wielu kierowców to mężczyźni, prezes Obajtek zacznie kupować restauracje, producentów żywności, aby uzyskać nowe kanały dotarcia do klientów? Wielu kierowców to kobiety, a więc czy oznacza to, że prezes Obajtek zacznie kupować salony kosmetyczne, fryzjerskie, firmy modowe?

Co by powiedział Nelson Mandela?

Czym żywi się kłamstwo? Dlaczego w krwioobiegu społecznym rozlewa się cyklicznie toksyna pogardy dla demokracji i jad plemienną nienawiści? Najpierw są słowa. Jest to cytat

z książki Magdaleny Grochowskiej pt. „W czasach szaleństwa” nawiązujący do listów Helmutha von Moltke (niemieckiego arystokraty straconego w Berlinie w 1943 r. za działalność w antynazistowskim Kręgu z Krzyżowej). Moltke pisze do żony *„celem istnienia państwa nie jest panowanie nad ludźmi [...]. Państwo nie może żądać bezwarunkowego posłuszeństwa ani ślepej wiary w siebie. Jego powołaniem jest budowanie takich relacji między ludźmi, by nie marnowali sił na nienawiść, lecz mogli żyć i działać dla bliźniego. Zadaniem państwa jest zapewnienie warunków harmonijnego rozwoju jednostek. I ochrona wolności każdego człowieka [...]*”. Niepokój budzi, gdy prezes narodowego koncernu ogłasza, że zakup mediów uzasadnia bezpieczeństwo narodowe przy okazji zaznaczając, że przyda mu się to, aby wydrukować kilka milionów faktur (sic!).

Nelson Mandela wiele uwagi poświęcił znaczeniu niezależności mediów od władzy. W rozmowie z dziennikarzami w 1992 r. powiedział *„Waszym obowiązkiem jest egzaminować zachowanie osób publicznych i ukazywać je w świetle reflektorów”*. Formułował swoje obawy przed rolą mediów mówiąc o mediach rządowych, że *„[...] były bardzo wrogie wobec nas i żądały, aby nas powiesić”*. Jednocześnie podkreślał, że *„Zawsze kochałem być z dziennikarzami, wiedząc, że jestem między ludźmi, którzy są brutalnie szczerzy ze mną [...], i ludźmi, którzy także kochają moją szczerłość”*. Wreszcie Mandela wyznawał, że media nie tylko są strażnikiem demokracji, ale są jej budowniczym i aktywnym uczestnikiem.

Słyszymy już dzisiaj, że spółki Skarbu Państwa oraz agendy rządowe dążą do eliminacji niewygodnych dla władzy tekstów mających ukazać się w mediach grożąc wycofaniem reklam. Naturę umowy zobowiązaniowej jaką jest zakup Polska Press przez PKN Orlen należy określać przez odwołanie się do roli prawa zobowiązań w systemie wartości, które składają się na porządek publiczny. Przez porządek publiczny rozumiem zbiór zasad podstawowych regulujących prawidłowe funkcjonowanie społeczeństwa. Natura umowy zobowiązaniowej musi respektować wartości, które określają trzy fundamentalne zasady prawa prywatnego, czyli wolność, słusność i bezpieczeństwo. Komunikaty i kontekst transakcji PKN Orlen prowadzi mnie do wniosku, że wolność, słusność i bezpieczeństwo jako reguły prawidłowego funkcjonowania społeczeństwa zostały rażąco pogwałcone. Pomijam nawet rażące pogwałcenie prawa spółek... Prawo cywilne jest prawem życia codziennego, a jego moc tkwi w wewnętrznych wartościach, które ze sobą niesie życie codzienne. Życie każdego z nas wymaga tego, aby rząd za pośrednictwem PKN Orlen nie kontrolował mediów w Polsce, nawet pod pozorem korzyści z drukowania faktur...